Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, tel 26-90 i 25-23 Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik"

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16, tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł

Nr 144 B PONIEDZIAŁEK, 22 WRZEŚNIA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ

Rząd Polski przywiązuje wielką wagę

do Organizacji Narodów Zjednoczonych

Z przemówienia min. Modzelewskiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych min. spr. zagr. Z. Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Obecne Zgromadzenie jest niezwykle ważne, zarówno ze względu na okres, w jakim się odbywa, jak i na wagę spraw, którymi się ma zająć. Dwa kompleksy zagadnień stoją przed nami w tej chwili: jeden to likwidacja skutków wojny, a drugi to zagadnienie budowy pokoju. Zgodnie z decyzjami aliantów, każdy z tych kompleksów został przydzielony innemu organowi.

Historia wykazuje, jak bardzo połączenie obu problemów w ręku jednej instytucji ciąży na rozwoju wydarzeń. Rząd polski uważa, ŻE PODZIAŁ TEN POWINIEN BYĆ W DALSZYM CIĄGU UTRZYMANY aż do ostatecznej likwidacji wszystkiego, co stanowi dziedzictwo ostatniej wojny. Jeżeli dzisiaj wspominam o tej dwoistości zagadnień, to robię to dlatego, że sposób podejścia, że metody postępowania i merytoryczne decyzje w jednej dziedzinie muszą znaleźć nieuchronne odbicie w drugiej.

Niewłaściwe metody i praktyki w likwidacji skutków wojny, zbyt szybkie zatarcie różnic między agresorami, którzy stanowili największe niebezpieczeństwo dla nas i dla całego świata — a nami, którzy wyszliśmy z tej wojny tak bardzo zniszczeni, mogą spowodować groźne konsekwencje dla dzieła pokoju. Dlatego w imieniu kraju, który ma pewien tytuł do zabierania głosu, chcę mówić o obu tych sprawach. Robię to ponadto i dlatego, że RZĄD POLSKI PRZYWIĄZUJE WIELKĄ WAGĘ DO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, że pragnie wzmocnienia jej autorytetu, jej należytego działania oraz chce w Narodach Zjednoczonych widzieć organizację budującą pokój i czuwającą nad bezpieczeństwem międzynarodowym.

Jednym z głównych zagadnień, jakie stoją przed nami, jest odbudowa zniszczonych krajów oraz podniesienie poziomu życia tych krajów do normy zabezpieczającej rozwój obecnego pokolenia i wychowanie pokolenia następnego.

Kiedy rodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych w ostatnim zwycięskim etapie wojny, alianci byli zgodni co do potrzeby przystąpienia do wzajemnej pomocy, przede wszystkim w stosunku do sojuszników, którzy w walce przeciwko wspólnemu wrogowi rzucili na szalę wszystko, nie szczędząc ani życia ludzkiego, ani też dóbr materialnych. Taki był cel UNRRA, która położyła ogromne zasługi w pracy nad odbudową powojenną.

Nowe kryteria

Korzystam z okazji, ażeby raz jeszcze wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzieła UNRRA, a w szczególności narodowi amerykańskiemu. Obecnie jednak usiłuje się stworzyć nowe kryteria, nowy podział, który odsuwa na bok szlachetną współpracę Narodów Zjednoczonych w czasie wojny. Rodzą się natomiast postulaty pomocy dla Niemiec i odbudowy Niemiec, w czasie, kiedy ofiarom napaści niemieckiej pomocy tej odmawia się. W ten sposób **usiłuje się przywrócić stan, jaki istniał przed rokiem 1939, a więc stan, który doprowadził do wojny światowej.** Na czym stan ten polega? Na tym, że w większej części Europy Niemcy miały stanowczą przewagę gospodarczą, która uzależniała ekonomicznie inne kraje europejskie, a tym samym torowała drogę do ich uzależnienia politycznego. A stąd był tylko krok do agresji niemieckiej.

Powtórzenie błędów okresu międzywojennego

Aby usunąć sprężynę agresji, do której przyczynić się może szybszy proces rekonstrukcji Niemiec, należałoby stworzyć nową równowagę, która właściwie w tej chwili powstaje. Przyśpieszenie procesu odbudowy Niemiec oznacza powtórzenie błędów okresu międzywojennego oraz ich konsekwencji, **co jest sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa nie tylko bezpośrednich sąsiadów Niemiec, ale i całego świata.**

Z ubolewaniem stwierdzić należy, że dzieje się to przy pomocy aktów jednostronnych, sprzecznych z międzynarodowymi umowami, jak na przykład deklaracją poczdamską, i że w ten sposób usiłuje się podzielić świat na dwa bloki, odizolować dużą część Europy, a nawet jej większą część od reszty świata.

O zasadę pierwszeństwa

Mówiąc o Niemczech, chcę jednak dodać, że już wielokrotnie stwierdziłem, że w przyszłości CHCEMY WEJŚĆ W NORMALNE STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE Z DEMOKRATYCZNYMI I POKOJOWYMI NIEMCAMI i nie chcemy się od Niemców oddzielić jakimś murem. Uważamy jednak że w procesie odbudowy Europy i likwidacji dawnych skutków wojny oraz w budowaniu pokoju musi być utrzymana pewna hierarchia, jak również zasada pierwszeństwa. Nie przeciwstawiamy się uregulowaniu spraw gospodarczych Niemiec i wcale nie pragniemy opóźnienia likwidacji następstw wojny. Stoimy na stanowisku przyśpieszenia tej likwidacji, ale przyśpieszyć ją można jedynie drogą zgodnego działania wszystkich sojuszników, drogą dotrzymywania wszystkich podstawowych zobowiązań międzynarodowych. W dziedzinie odbudowy gospodarczej uderzają w nas najsilniej próby skierowania jej na tory najmniej racjonalne.

Będziemy przeciwdziałać każdej próbie podziału Europy na dwa obozy

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że głos narodu, który stracił przeszło 6 milionów obywateli, zostanie zrozumiany przez ludzi, którzy — jak mój przedmówca minister Marshall — położyli wielkie zasługi w pokonaniu agresji niemieckiej.

Z żalem stwierdzić muszę że w planach ich pominięta została Organizacja Narodów Zjednoczonych i najbardziej kwalifikowane jej organy, przeznaczone do pomocy w organizowaniu odbudowy Europy jakkolwiek niedawno dopiero stwierdzono że organy Narodów Zjednoczonych mogą spełnić bardzo wielkie zadania. Fakt ten oczywiście kłóci się z podkreślaniem autorytetu naszej organizacji.

Do tego Polska nie może przyłożyć ręki

Chciałbym tu stwierdzić w imieniu delegacji polskiej, że Rzeczpospolita Polska NIE MOŻE PRZYŁOŻYĆ RĘKI DO TEGO RODZAJU SYSTEMU LIKWIDOWANIA SKUTKÓW WOJNY I ODBUDOWY. Jednocześnie jeszcze raz oświadczam w imieniu Polski, że będzie ona się przeciwstawiała wszelkimi środkami próbom podziału świata, a przede wszystkim Europy na dwa obozy, że nie dopuści do odseparowania Polski żelazną czy złotą kurtyną, tak misternie konstruowaną przez pewne czynniki, które zawiodły się na próbach podporządkowania sobie Polski.

(Dalszy ciąg przemówienia jutro)

Zmiana warty

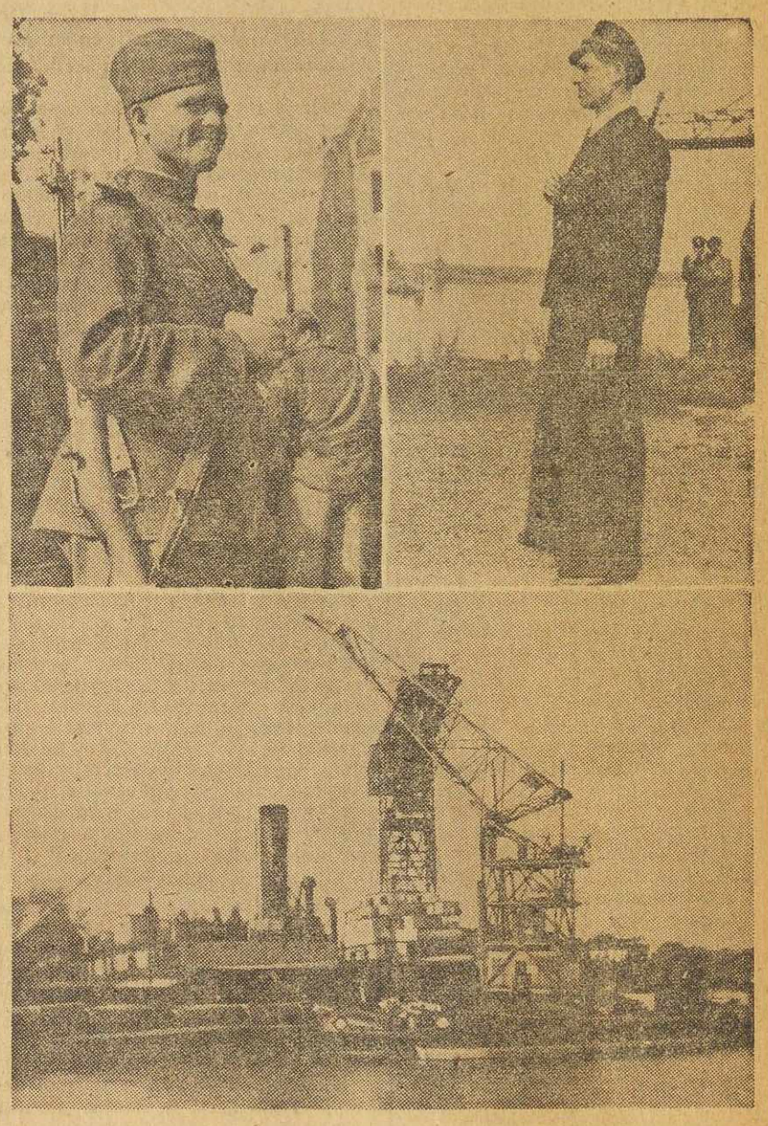

Dnia 18 b. m. podpisana została umowa, na mocy której władze polskie przejęły całkowicie od władz radzieckich port w Szczecinie. Ogółem przejęliśmy 17250 m. nabrzeża i 17 dźwigów.
Na zdjęciu u góry: moment zmiany warty. Na miejsce posterunku radzieckiego wchodzi Lucjan Kudylekz oddziałów Straży Morskiej.
U dołu: ogólny widok portu.

Udział Polski w Komitetach

Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). Polska reprezentowana będzie w poszczególnych komitetach Generalnego Zgromadzenia w następujący sposób:

1 Komitet Polityczny: min. Modzelewski, stały delegat w Radzie Bezp. dr. Lange, amb. R. P. w Waszyngtonie Winiewicz, dyr. wydziału amerykańskiego MSZ Zebrowski oraz dyr. wydziału organizacji międzynarodowych MSZ Laphter.

2 Komitet do spraw rozbrojenia: stały delegat Polski w komisji atomowej min. Złotowski oraz przedstawiciel Polski w komisji do spraw konwencji rozbrojeniowej min. Pruszyński.

3 Komitet Ekonomiczny: dr. Oskar Lange, dyrektor Laphter i dr. Rudziński.

4 Komitet Społeczny, Kulturalny i humanitarny przew. dr. Oskar Lange, dyr. Zebrowski, min. Pruszyński, attaché amb. w Waszyngtonie Kalinowska oraz dyrektor Laphter.

5 Komitet do spraw powiernictwa, poseł R. P. w Meksyku minister Drohojowski, min. Pruszyński oraz dyr. biura prac kongresowych w MSZ dr. Manfred Laks.

6 Komitet adm.-budżetowy: zastępca stałego delegata Polski w Radzie Bezp. dr. Suchy oraz dr. Bramson.

7 Komitet prawny: dr. Manfred Laks oraz dr Rudziński.

8 Specjalny komitet palestyński: amb. Winiewicz, który był szefem delegacji polskiej na specjalnej sesji Zgromadzenia Gen. w sprawie Palestyny w maju b. r., min. Drohojowski oraz min. Pruszyński

400 mil. zł

na odbudowę wsi

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał dodatkowe kredyty w wysokości ponad 400 milionów zł. na odbudowę wsi w województwach olsztyńskim, szczecińskim i gdańskim. Większość tych kredytów przeznaczona jest na odbudowę wsi w woj. olsztyńskim. Równocześnie uchwalono znaczne zwiększenie kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla górników.

Sygnał niebezpieczeństwa

Min. Dalton o sytuacji finansowej Anglii

LONDYN (PAP) Min. skarbu Dalton oświadczył, iż W. Brytania będzie zmuszona w dalszym ciągu naruszać swe zapasy złota, aby „zaspokoić głód dolarowy", zaznaczając jednocześnie, iż winno to stać się dla narodu brytyjskiego „sygnałem o niebezpieczeństwie" i bodźcem do wytężonej i produktywnej pracy. Jak wiadomo, W. Brytania sprzedała ostatnio Stanom Zjednoczonym złoto wartości 20 milionów funtów szterlingów. Min. nie wykluczył możliwości, iż. W. Brytania zwróci się do Banku Międzynarodowego o pożyczkę.

Tokio pod wodą

300 tysięcy osób bez dachu nad głową

TOKIO (SAP). Wskutek zerwania tamy na rzece Nagakawa płynącej wzdłuż północno-wschodniej dzielnicy Tokio, jedna piąta miasta znajduje się obecnie pod wodą.

300 amerykańskich i japońskich szalup ewakuowało zagrożoną ludność. 312 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową.

Wiece protestacyjne

we Włoszech

RZYM (A P I.). — W całych Włoszech odbyły się protestacyjne demonstracje przeciwko nadmiernym kosztom utrzymania i polityce rządu.

Demonstracje odbywały się spokojnie.

Norwegia protestuje

przeciwko zwiększeniu niemieckiej floty rybackiej

OSLO (API). Norwegia wysłała do czterech mocarstw protest przeciwko decyzji zwiększenia niemieckiej floty rybackiej. Nota norweska zwraca uwagę, że niemiecka flota rybacka nie powinna zostać zwiększona przed powzięciem decyzji w sprawie przyszłego udziału Niemiec w połowach dalekomorskich

La Guardia nie żyje

La Guardia

NOWY JORK (API) Dnia 20 b. m. zmarł b. prezydent Nowego Jorku i dyrektor UNRRA Fiorello La Guardia.

Fiorello La Guardia cieszył się wielkim uznaniem i sympatią mieszkańców Nowego Jorku i odgrywał wybitną rolę w społeczeństwie amerykańskim.

✤

La Guardia urodził się w Nowym Jorku 11 grudnia 1882 roku. Syn emigrantów włoskich, odziedziczył po nich charakter uczuciowy, żywotny i pełen serdeczności. Swe stanowisko zdobył usilną pracą. Karierę swą rozpoczął jako młody chłopiec wyjeżdżając w czasie wojny amerykańsko - hiszpańskiej na Kubę, w roli korespondenta dla gazety „Saint Louis Dispatch".

W 1907 roku był już członkiem Kongresu z którego wyrwała go 1-sza wojna światowa. La Guardia dowodził lotnictwem we Włoszech. W 1919 roku powraca do Nowego Jorku. Jest autorem ustawy wymierzonej przeciwko „łamistrajkom". Od 1920 roku jest przedstawicielem Nowego Jorku w Izbie Reprezentantów i walczy ze wzrastającą korupcją i zepsuciem tego olbrzymiego miasta.

W roku 1933 wybrany zostaje większością głosów na burmistrza Nowego Jorku i w ciągu 12 lat sprawuje rządy ku zadowoleniu wszystkich. Już w 1937 roku występuje przeciwko Hitlerowi, opisując go jako fanatyka zagrażającego pokojowi świata. Wywołało to sprzeciw Berlina. Poczucie humoru La Guardii ujawniło się kiedy wybitni hitlerowcy przyjechali w 1938 roku do Nowego Jorku. Znając ich teorie rasowe, La Guardia przydzielił im jako straż honorową właśnie samych Żydów.

W 1946 roku mianowany generalnym dyrektorem UNRRA, La Guardia starał się bardzo o zaspokojenie potrzeb głodującej Europy, odbył podróż po zniszczonych wojną krajach. Za zasługi położone przy organizowaniu pomocy dla głodujących La Guardia otrzymał Medal Zasługi.

Kilka miesięcy temu Florello La Guardia odwiedził Warszawę w toku swej światowej podróży, którą odbył, aby zbadać potrzeby zniszczonych krajów w związku z pomocą UNRRA. Jako dyrektor generalny tej instytucji, La Guardia okazał wiele przychylności Polsce i Polakom, i nawet opuściwszy swe stanowisko, był nadal orędownikiem pomocy dla Polski.

Centralna organizacja

niemieckich zw zawodowych

BERLIN (A. P. I.). — Organizacje niemieckich związków zawodowych planują utworzenie w październiku r. b. centralnej organizacji zawodowej, obejmującej obszar całych Niemiec.

NARADA w BIAŁYM DOMU

przed konferencją Trumana z Marshallem

Pomoc dla okupacji brytyjskiej

— to zwiększenie wpływów U.S.A. w Niemczech

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Po powrocie z konferencji w Rio de Janeiro prezydent Truman zwołał natychmiast konferencję swych najbliższych doradców dla omówienia aktualnych problemów przed konferencją z min. Marshallem.

Poruszano następujące kwestie: sytuacja, jaka wytworzyła się w ONZ wskutek różnicy stanowisk delegacji St. Zjedn. i ZSRR; problem tymczasowej pomocy dla zagranicy, jak również pomocy długoterminowej przewidzianej w t. zw. planie Marshalla; kwestia zwyżki cen, która zagraża nie tylko równowadze gospodarczej St. Zjedn. lecz może również skomplikować problem pomocy dla zagranicy i wreszcie sprawa pomocy dla Czang-Kai-Szeka.

Niektórzy obserwatorzy amerykańscy uważają, że prezydent będzie starał się rozwiązać jednocześnie problem pomocy gospodarczej dla Europy i problem zwyżki cen, zwołując specjalną sesję kongresu dla rozpatrzenia problemu zwyżki cen łącznie z problemem planu pomocy dla Europy.

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Odbyło się poufne posiedzenie komitetu koordynacyjnego senatu amerykańskiego w sprawie przejęcia przez St. Zjedn. kosztów utrzymania w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Na konferencji minister wojny, Kenneth Royall, oświadczył, że jeśli komitet nie zgodzi się na przekazanie części amerykańskich funduszów wojskowych na koszty utrzymania w brytyjskiej okupacji w Niemczech, Niemcy skazane są na głód.

Przewodniczący komitetu senator Styles Bridges oświadczył przedstawicielom prasy, że St Zjedn. będą musiały wziąć na siebie większy udział w kosztach utrzymania stref zachodnich. Jeśli St. Zjedn. pomogą w tym Anglii, będą miały większy głos w kierowaniu polityką w Niemczech.

Państwa Europy Zachodniej

nie godzą się na unię celną

PARYŻ (API). Szwecja i Szwajcaria wycofały wczoraj, po długich debatach swój sprzeciw wobec tej części Konferencji Paryskiej, który mówi o „stałej organizacji złożonej z przedstawicieli 16-stu państw, której zadaniem byłoby nadzorowanie postępu na drodze wypełnienia programu odbudowy".

Ostateczny projekt raportu zmieniony został w punkcie, dotyczącym powstania unii celnej. Ponieważ nie wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji, chciały zapisać się na listę państw gotowych pertraktować w sprawie unii, uważano że lepiej będzie usunąć tę listę zupełnie.

Jak donoszą ze źródeł miarodajnych amerykański podsekretarz stanu Clayton wyraził opinię, że suma o jaką 16 państw zwraca się do Ameryki jest wciąż jeszcze za wysoka.

Kongres

Partii Jedności Socjalistycznej w Berlinie

BERLIN (API). W dniu 20 b. m. otwarty został w Berlinie drugi doroczny Kongres Partii Socjalistycznej w strefie radzieckiej. Dwa miliony członków tej partii reprezentowanych jest przez 900 delegatów

Delegaci partii komunistycznej ze strefy brytyjskiej jak również z W. Brytanii nie przybyli na Kongres, gdyż władze alianckie odmówiły im udzielenia paszportów.

Kondolencje Polski

z powodu śmierci La Guardii

NOWY JORK (PAP). — Minister spraw zagranicznych Modzelewski na wiadomość o zgonie Florello La Guardii wystosował do wdowy depeszę następującej treści:

„W imieniu Rządu Polskiego przesyłam Pani najgłębsze wyrazy współczucia i sympatii w Jej smutnej stracie. Naród polski opłakuje wraz z Panią wielkiego bojownika o przyjaźń i współpracę wszystkich narodów — wielkich i małych. Ostatnie lata życia Fiorello La Guardia poświęcił humanitarnej akcji niesienia pomocy ofiarom ostatniej potwornej wojny. Pamięć tych czynów majora La Guardii pozostanie w Polsce na zawsze. Polska pamiętać będzie zmarłego tak że jako pisarza wierzącego w pokój świata, tak upragniony przez tych, którzy ucierpieli najwięcej w czasie ostatniej wojny.

✤

Jednocześnie depeszę kondolencyjną do wdowy wysłał ambasador R. P. Winiewicz.

288.305 zł 500 funtów i 2 dol.

od Czytelników »Życia«

Na Fundusz Odbudowy Stolicy za pośrednictwem naszej Redakcji wpłynęło 6.255 zł. wpłaconych przez Biuro Prasowe Stołecznej Rady Narodowej jako dar na odbudowę Warszawy klubu radnych PPR Rady Dzielnicowej Praga-Północ. Złożyli ofiarę radni: Bakanowski, Szczęśnicka, Jenne, Pstroszyński, Żak, Grobelny, Cieślak, Pencillo, Findor, Domański, Sityński, Szymański, Ossowski, Wrotek i Gajewski. Łączna suma wpłat od Czytelników „Życia" wynosi 288.305 zł., 500 funtów szt. i 2 dolary.

Z DNIA NA DZIEŃ

Replika

Osobliwością II Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jest fakt, iż obrady osiągnęły od razu ostry zakręt gwałtownej dyskusji, albo nawet — jeśli kto woli — punkt krytyczny. Jest to niewątpliwie zasługą min. Marshalla, który występując jako jeden z pierwszych mówców, wziął z miejsca — w przemówieniu „powitalnym" — wysokie, oskarżycielskie „C".

Można było łatwo przewidzieć, że delegat radziecki nie pozostawi tego rodzaju wystąpienia bez odpowiedzi. Jednakże zawiedli się ci, którzy oczekiwali czegoś w rodzaju mowy obrończej. Wystąpienie wicemin. Wyszyńskiego było prawdziwym aktem oskarżenia, przygniatającym siłą argumentacji, precyzją dowodów — prostych i nieprzekręcalnych.

Zarzutom min. Marshalla, dotyczącym rzekomego hamowania przez ZSRR prac ONZ i jej poszczególnych instytucji, Wyszyński przeciwstawił liczne jednostronne decyzje rządu USA a częściowo i W. Brytanii: „pomoc" Grecji i Turcji, tzw. plan Marshalla, plan podniesienia produkcji niemieckiej...

O czym że świadczą wszystkie te posunięcia — łącznie z ostatnim, na obecnej sesji NZ zgłoszonym „reformistycznym" planem stworzenia nowych, nadrzędnych „Komitetów" — jeśli nie o woli obejścia ONZ, wycofania się ze współpracy międzynarodowej i pogłębienia podziału świata na dwa wrogie obozy?

Bladaniom na temat veta delegat radziecki przeciwstawił fakty jawnego, brutalnego gwałcenia uchwał, jakie prawo veta nie przeszkodziło jednak powziąć Narodom Zjednoczonym.

A więc — wojnę, którą drapieżny, choć mały, imperializm holenderski prowadzi bezkarnie w Indonezji, POMIMO uchwały Rady Bezpieczeństwa.

A więc wyłamanie się Argentyny spod uroczyście przyjętej przez członków ONZ rezolucji o zerwaniu stosunków z frankistowską Hiszpanią.

A więc — niezastosowanie się Unii Południowo-Afrykańskiej do uchwały w sprawie traktowania Hindusów.

Zauważmy, że wszystkie te fakty min. Marshall pominął grobowym, zdumiewającym milczeniem. Zdumiewającym, bo przecież wszystkie one świadczą o istotnym niebezpieczeństwie, grożącym ONZ — o bezsilności!

Bodaj ważniejszy jeszcze zarzut dotyczył sprawy rozbrojenia. I hałasu, jaki wokół UROJONEGO niebezpieczeństwa wojny wywołują bezkarnie i niestrudzenie amerykańskie koła wielkokapitalistyczne.

Istnieją — przypomniał wicemin. Wyszyński — dwie doniosłe rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ: rezolucja z dnia 24.I.1946 r. w sprawie broni atomowej i rezolucja z dnia 13.XII 1946 r., dotyczące redukcji zbrojeń.

Cóż zrobiono w zakresie „praktycznych poczynań" — tj. dla zrealizowania obydwu uroczyście przyjętych rezolucji?

Właściwie — nic.

Dlaczego?

Dlaczego delegacja amerykańska na Radzie Bezpieczeństwa sprzeciwiła się zniszczeniu zapasu posiadanych bomb atomowych, wydaniu zakazu ich produkcji i wprowadzeniu kontroli międzynarodowej? Dlaczego tym prostym projektom, które dyktuje zdrowy rozsądek — i pragnienie pokoju ożywiające całą ludzkość — przeciwstawiła delegacja amerykańska nierealny plan przekazania fabryk atomowych jakiemuś kartelowi międzynarodowemu? Z tym, że — do chwili powstania owej niemożliwej do przyjęcia dla żadnego państwa instytucji — zapas bomb atomowych w posiadaniu USA nie tylko nie ulegnie zniszczeniu, ale jeszcze będzie nieustannie rósł?

Dlaczego prasa amerykańska prowadzi szkodliwą, sprzeczną z duchem ONZ kampanię alarmistyczną, zmierzającą do wywołania psychozy „zagrożenia St. Zjednoczonych", skoro powszechnie wiadomo, że wojna w ogóle nie wchodzi dziś w rachubę, a Zw. Radziecki, zajęty odbudową, daleki jest od wszelkich zamierzeń agresywnych w jakimkolwiek punkcie globu?

Komu to jest potrzebne? Czy narodowi amerykańskiemu, który na równi z innymi szczerze pragnie pokoju?

Nie! Cała ta hałaśliwa, kłamliwa i haniebna wrzawa potrzebna jest garstce ludzi, stojących na czele nienasyconych trustów i karteli.

I wicemin. Wyszyński nie zawahał się rzucić nazwy i nazwiska: trust Duponta, towarzystwo „General Electric", „Standard Oil", „Monsanto" — Foster Dulles, Churchill...

Czy — by dogodzić interesom i nieograniczonym pożądaniom garstki potentatów finansowych — setki milionów ludzi uginać się mają pod brzemieniem zbrojeń i lęku?

Było by rzeczą interesującą stwierdzić, jakich sztuczek użyje „wolna" prasa amerykańska, by ukryć wszystkie te proste prawdy — i wszystkie te dręczące pytania — przed amerykańską opinią publiczną.

B. W.

Ażeby zapewnić odrodzenie Niemiec potrzebna jest długotrwała okupacja tego kraju

Przemówienie min. Bidault na Zgromadzeniu Gen. ONZ

FLUSHING MEADOWS (API). Min. spraw zagr. Francji Bidault oświadczył wczoraj na Zgromadzeniu Generalnym ONZ, że „wprowadzenie poprawek do Karty — które miałyby na celu zniesienie zasady jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie jest rozwiązaniem problemów, przed którymi stoi Zgromadzenie".

Francja uważa, że prawo veta powinno być używane jedynie w sprawach specjalnej wagi. Dotychczas było ono używane zbyt często. Z drugiej strony Francja nie widzi możliwości szybkiego rozpatrzenia propozycji amerykańskich co do zasady veta. Nie wypowiadając się zasadniczo co do propozycji ministra Marshalla, Bidault zaznaczył, że program ograniczenia prawa veta jest „delikatny zarówno z punktu widzenia prawnego jak i politycznego".

Istotą problemu europejskiego, a tym samym problemu światowego jest kwestia niemiecka — stwierdził Bidault. Francja nie pragnie pokoju z tym krajem, który byłby połączony z zemstą nad Niemcami, chce jednak aby naród niemiecki nauczył się demokracji. Byłoby niebezpieczną iluzją myśleć, że Niemcy z chwilą obalenia nazizmu stały się narodem demokratycznym i że mogłyby stać się nim w tak krótkim czasie, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, choćby nazywała się ona denazyfikacją.

Bidault

Aby zapewnić odrodzenie Niemiec potrzebne są metody długofalowe, a przede wszystkim długotrwała okupacja Niemiec przez wojska sojusznicze, ścisła kontrola nad rozbrojeniem i demilitaryzacja, kontrola międzynarodowa w najszerszym tego słowa znaczeniu, nad sercem gospodarki niemieckiej, którym jest Ruhra.

Te metody pozwolą oprzeć organizację polityczną i administracyjną Niemiec na takiej podstawie, aby szanowane były w Niemczech prawa człowieka i aby nigdy nie mogło być przywrócone to scentralizowane państwo militarystyczno - imperialistyczne, którego duszą były Prusy.

Minister Bidault pochwalił następnie plan Marshalla, stwierdzając, iż jest on „krokiem na drodze do zjednoczenia Europy".

Przemówienie swoje zakończył minister Bidault wezwaniem, aby „narody porozumiały się pośród wrzawy i zamieszek naszych czasów i aby usłyszały głos ludzi dobrej woli, którym pokój jest obiecany".

Przemówienie min. Wyszyńskiego

wywarło wielkie wrażenie w prasie i opinii amerykańskiej

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Nowego Jorku, że przemówienie wicemin. Wyszyńskiego wywołało potężne wrażenie w prasie amerykańskiej. Reakcyjny „New York Herald Tribune", który z zasady zajmuje stanowisko wrogie wobec Związku Radzieckiego, zmuszony jest przyznać, że oskarżenia sformułowane przez min. Wyszyńskiego zadają mistrzowskie ciosy słabym punktom amerykańskiej polityki zagranicznej.

Liberalny dziennik „P. M." stwierdza, że Wyszyński wygłosił mowę oskarżycielską przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym. Dziennik podkreśla, że delegat radziecki stanowczo przeciwstawił się wszelkim atakom przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw.

Czasopismo „Nation" zaznacza że przemówienie dowodzi w sposób niezbity, że Związek Radziecki pragnie pokoju.

PARYŻ (PAP). Organ francuskiej partii komunistycznej „L'Humanité" oświadcza, że przemówienie min. Wyszyńskiego było odpowiedzią świata demokratycznego na propozycje Marshalla. Wyszyński dał Stanom Zjednoczonym do zrozumienia, co one muszą zrobić, jeżeli pragną pokoju. Zbyt często manewry i subtelności dyplomatyczne maskują proste słowa prawdy. Zasługa min. Wyszyńskiego leży w tym, że przemówił on językiem, który cały świat może zrozumieć.

Francja zwycięża

w »Britannia Shield«

LONDYN (PAP). Na zakończenie międzyalianckich igrzysk sportowych (wojskowych) rozegrano na stadionie w Wembley finałowe walki pięściarskie.

W klasyfikacji ogólnej igrzyska sportowe „Britannia Shield" wygrała Francja, zdobywając łącznie 105 pkt. przed Czechosłowacją — 82 pkt., Anglią — 73 pkt., Holandią — 68 pkt., Belgią — 59 pkt., USA — 51 pkt. oraz Grecją i Norwegią, które zdobyły po 48 pkt.

PRZEGLĄD PRASY

Jak dbać o opony

W artykule, drukowanym w „Rzeczypospolitej", poruszone zostało bardzo istotne zagadnienie racjonalnego obchodzenia się z oponami samochodowymi, o które tak trudno jest po wojnie na skutek braku odpowiednich surowców i fabryk.

Autor artykułu pisze m.in.:

Wystarczy zatrzymać się na byle jakim skrzyżowaniu ulic, by usłyszeć charakterystyczny pisk opon — to szoferzy hamują rozpędzone wozy. Oto drugi przykład: z postoju samochodów rusza nowa „Chevroleta" pięknym zrywem, co najmniej jak do próby szybkości na raidzie — opony piszczą. Guma, która powinna przebyć 40 — 60 tysięcy kilometrów, przebywa w takich warunkach 10 — 20 tysięcy, czyli koszt ogumienia wzrasta trzykrotnie.

Szybkość samochodów musi być koniecznie ograniczona, jeżeli w ogóle chcemy samochodami jeździć.

Nie tylko jednak szybkość ma znaczenie dla ogumienia. Równie ważnym czynnikiem, wpływającym na skrócenie czasu używalności opony jest niedostateczne, nadmierne lub nie równomierne pompowanie gum.

Niszczenie opon jest również powodowane w wielu wypadkach nieważnym ich zakładaniem na obręcze; niezwróceniem uwagi na ocieranie się gum o błotniki, lub zaniedbaniem małego uszkodzenia, które po czasie staje się nie do naprawienia.

Poza tym trzeba zwrócić uwagę, że opony nie zużywają się równomiernie na wszystkich kołach i dlatego co 6.000 km. trzeba je przekładać.

Przedłużyć życie ogumienia można przez nakładanie protektorów. System ten jest szeroko przyjęty za granicą. Amerykanie posługują się w 50 proc. gumami protektorowanymi — u nas stosowane są rzadko. Jeździ się dopóty, dopóki guma „nie wystrzeli" — potem idzie na szmelc.

Sekretarz zagraniczny SFIO

przybył do Polski

Do Warszawy przybył na zaproszenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS sekretarz zagraniczny francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) G. Valentin.

Valentin należy do najbliższych współpracowników sekretarza generalnego SFIO, Guy Molleta i reprezentuje lewicę partyjną.

W czasie swego pobytu w Polsce, który potrwa tydzień, socjalista francuski przyjęty zostanie przez kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej oraz odwiedzi najważniejsze ośrodki robotnicze Polski.

Groźba strajku powszechnego

w Finlandii

HELSINKI (API). Federacja fińskich związków zawodowych oznajmiła, że ogłosi strajk powszechny, jeśli rząd do następnego czwartku nie ogłosi planu ustalenia zarobków.

Federacja domaga się uzgodnienia zarobków z indeksem kosztów utrzymania tak, aby zarobki były podwyższane w zależności od wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Akademia Administracji Przemysłowej

powstaje w Łodzi

Jeszcze w bieżącym roku otrzyma Polska z inicjatywy Departamentu Kadr Min. Przemysłu i Handlu zupełnie u nas dotychczas nieznaną uczelnię administracyjną o typie akademickim. Będzie nią Akademia Administracji Przemysłowej w Łodzi, z centralą przy ul. Bocznej 5.

Międzynarodowa brygada ochotnicza w Indonezji

LONDYN (PAP). Według doniesień indonezyjskiej agencji prasowej Antara, ubiegłej niedzieli po raz pierwszy wzięła udział w akcji międzynarodowa brygada ochotnicza, walcząca po stronie republiki, złożona z 600 Anglików, Hindusów, Chińczyków i Malajczyków. Brygada odparła skutecznie atak holenderski na swe pozycje.

Walka z przemytem na Wybrzeżu

Aresztowanie ochmistrza na M/S »Batory«

Pięknie prosperowało „przedsiębiorstwo" Franciszka Lidzińskiego, dzierżawcy „Domu Marynarza" w Sopocie. Źródłem zarobków Lidzińskiego nie był jednak Dom Marynarza, ale zainteresowała go całkiem inna dziedzina, która przynosiła mu duże zyski.

Obok dzieżawy Domu Marynarza, Lidziński pełnił funkcje ochmistrza na statku „Batory". Wykorzystując sprzyjające okoliczności przemycał z Ameryki do Polski większe partie towarów, a m. in. szlachetne skóry miękkie, lekarstwa, artykuły kolonialne kamienie do zapalniczek itp.

W toku dochodzeń władze Ochrony Skarbowej stwierdziły, że rozprowadzeniem przemytu w kraju zajmowali się m. in. Józef Tarczewski wraz ze swą żoną, Heleną, Józef Kaczorowski i Szmidt. Wartość przemycanego towaru wynosi ponad 3 miliony złotych.

Ażeby nie przysparzać sobie kłopotów, Lidziński oddawał towar swym odbiorcom tylko za walutę zagraniczną, przede wszystkim dolary. W ten sposób pomysłowy przemytnik i jego pomocnicy odpowiadać będą nie tylko za niedozwolony handel przemycanymi towarami, lecz również za przestępstwo dewizowe. (z.e.)

Mecz piłkarski na odbudowę Warszawy

ZKS — ZRSS 4:1

Skład reprezentacji Związkowych Klubów Sportowych: Ługowski, Jechorek, Tomasiewicz, Mociński, Mioduszewski, Świerczyński, Nowicki, Janiszewski, Hauton, Wierzchucki, Parol.

Skład drużyny ZRSS: Niżniecki, Kamiński, Gromelski, Cegłowski Potkowiak, Pacyna, Dyjas, Podkasany, Miłosławski, Kowalski i Misiak.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych nie wystawił na mecz z ZKS swej najlepszej reprezentacji nie chcąc zabierać zawodników z klubów, które w niedzielę mają rozgrywać zawody o mistrzostwo. Ucierpiał na tym poziom gry. Drużyna ZKS przeważając przez cały mecz bez większego trudu rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść. Winę porażki drużyny ZRSS ponosi w dużej mierze bramkarz Niżniecki. Strzelcami bramek byli Hauton (2), Janiszewski i Wierzchucki dla ZKS i Podkasany dla ZRSS. Wyróżnili się z drużyny ZKS Hauton (śr. napastnik) i obrońca Jechorek, w drużynie ZRSS podobał się lewoskrzydłowy Misiak. Sędzia p. Zientek. widzów 1000. (Stem).

58 kolarzy i 6 drużyn

w »Tour de Pologne«

Do VI (I) wyścigu kolarskiego Dookoła Polski, organizowanego przez prasę Spółdz. Wyd. „Czytelnik" i P. Z. Kol. w dniach od 25 do 28 września r. b. na dystansie 611 km. zgłoszono następujących zawodników:

1. Łazarczyk Bolesław — K.O.S. „Victoria 1902"; 2. Radwański Zdzisław — K. O. S. „Victoria" Częstochowa; 3. Napieciała Bolesław — R.T.K.S. „Sarmata" Warszawa; 4. Bański Kazimierz — R.T.K.S „Sarmata" Warszawa; 5. Olszewski Tadeusz — R.T.K.S. „Sarmata" Warszawa;; 6. Szymborski Adolf — R.K.S. „Broń" Radom; 7. Wrzesiński Wacław — ZZK Warszawa; 8. Wiśniewski Zygmunt — RTKS. „Sarmata" Warszawa; 9. Plegat Stefan — RTKS. „Sarmata" Warszawa; 10. Wydarkiewicz Józef — „Stomil" Poznań; 11. Vogt Czesław — „Stomil" Poznań; 12. Iwański Marian — „Stomil" Poznań; 13. Bober Leonard — MKS Warszawa; 14. Kudert Ryszard — MKS. Warszawa; 15. Bukowski Roman — MKS. Warszawa; 16. Wander Władysław — RKS. „Legia" Kraków. 17. Giza Franciszek — RKS. „Legia" Kraków; 18. Radoń Stefan — RKS. „Legia" Kraków; 19. Ptak Jan — RKS. „Legia" Kraków; 20. Sternalski Stanisław — RKS. „Legia" Kraków; 21. Kromka Alojzy — RKS. „Legia" Kraków; 22. Kupczak Józef — RKS. „Garbarnia" Kraków; 23. Kruk Władysław — Krak. Tow. Kolarskie Kraków; 24. Motyka Władysław — Krak. Tow. Kolarskie Kraków; 25. Motyl Józef — Krak. Tow. Cykl. i Mot. Kraków.

Nazwiska dalszych zawodników podamy jutro.

O puchar Sp. Wyd. „Czytelnik" ufundowany dla najlepszej drużyny ubiegać się będą:

1. R.T.K.S. „Sarmata" — Warszawa
2. Milicyjny K. S. — Warszawa
3. R.K.S. „Legia" — Kraków
4. K.K.S — Poznań
5. P.K.S „Elektryczność" — Warszawa
6. I-szy K. S. — Wrocław.

Zgłoszenie przez „Sarmatę" Wiśniewskiego do konkurencji indywidualnej, a nie do drużynowej, spowodowane jest niepewnością, czy kontuzjowana ręka pozwoli b. mistrzowi Polski startować w wyścigu.

Zasada jednomyślności

jest podstawowym postulatem Karty N. Z.

oświadcza delegat Szwecji

NOWY JORK (PAP). Piątkowe posiedzenie Zgr. Gen. ONZ miało na ogół spokojny przebieg.

Przedstawiciele Indii i Szwecji w toku debaty wyrazili w formie nieco dyplomatycznej wątpliwości, czy propozycje amerykańskie w sprawie wstępnych badań nad rewizją zasady jednomyślności mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa i utworzenia równoległego z Radą tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa rzeczywiście wzmocnią Organizację Narodów Zjednoczonych.

Pani Pandit Nehru w imieniu Indii oświadczyła, że istotną dla istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych nie jest zmiana Karty ONZ, czy poświęcanie energii na wprowadzanie do niej skomplikowanych poprawek, lecz podporządkowanie się wszystkich członków literze i duchowi Karty, jej zasadom i procedurze.

Delegat Szwecji, min. spraw zagr. prof. Oesten Unden, oświadczył, że „ŻADNA ZMIANA KARTY ONZ, ŻADNE PRZEREDAGOWANIE JEJ PARAGRAFÓW NIE ZASTĄPI PODSTAWOWEGO WARUNKU POKOJU, JAKIM JEST HARMONIJNA WSPÓŁPRACA MIĘDZY WIELKIMI MOCARSTWAMI". Zdaniem delegata Szwecji, „zasada jednomyślności jest podstawowym postulatem Karty i Rada Bezpieczeństwa winna zasadę tę stosować".

Przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej Harry Lawrence wypowiedział się za „zliberalizowaniem" przepisów, dotyczących prawa veta.

Ostatnim mówcą był delegat Brazylii Juan Carlo Munis, który, zgłaszając poparcie dla propozycji Marshalla, podkreślił, że dla stabilizacji pokoju nie wystarczy zreformowanie prawa veta.

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ delegaci Jugosławii i Białorusi złożyli hołd pamięci Fiorello La Guardii.

Pierwszym mówcą był czechosłowacki minister spraw zagranicznych, Masaryk. Wyraził on opinię, że w pewnych kołach kładzie się zbyt wiele nacisku na elementy negatywne, nie dość zaś uwzględnia się elementy pozytywne w związku z działalnością Narodów Zjednoczonych. Masaryk mówił ze szczególnym uznaniem o pracy Rady Gospodarczo-Społecznej widząc w niej dobry omen dla przyszłości Narodów Zjednoczonych. Mówca stwierdził, że Czechosłowacja pragnie rozwoju stosunków gospodarczych z całym światem. Wyraził on pogląd, że Europa przesuwa się zdecydowanie na lewo, co w dziedzinie gospodarczej znajduje wyraz w nacjonalizacji przemysłów kluczowych.

Co się tyczy Niemiec, mówca powiedział m. in.: „Gdy słyszymy, że ciężki przemysł niemiecki ma być znowu oddany w ręce niemieckiej inicjatywy prywatnej—ogarnia nas wielka troska. Naród nasz zbyt dobrze pamięta co wynikło z podobnej polityki w Niemczech po poprzedniej wojnie.

Co się tyczy ogólnych zagadnień ONZ — minister powiedział m. in.: „Przeciwstawiamy się wszelkiej bezpośredniej lub pośredniej zmianie Karty, mającej zastąpić zasadę jednomyślności wielkich mocarstw — zasadą głosowania większościowego. Wszelkie zakłócenie równowagi organów ONZ, ustalonej przez Kartę — osłabiłoby naszą organizację, od której skutecznego funkcjonowania zależy przyszłość świata".

Wypowiadając się na zakończenie przeciwko próbom podziału świata na dwa obozy, minister Masaryk podkreślił, że delegacja czechosłowacka zgadza się w pełni z propozycją delegata ZSRR Wyszyńskiego, by jaknajrychlej wprowadzono w życie uchwały Zgromadzenia w sprawie redukcji zbrojeń i postawienia poza prawem broni atomowej.

Przemówienie ministra Masaryka spotkało się m. in. z oklaskami delegacji brytyjskiej i radzieckiej.

Delegat egipski Hassan Pasza domagał się pełnych praw suwerennych dla swego kraju i podkreślił wzburzenie, jakie panuje wśród narodu egipskiego z powodu obecności wojsk cudzoziemskich na jego ziemi.

Delegat holenderski, minister Boetzelam zaaprobował zasady planu Marshalla oraz propozycje w sprawie ograniczenia prawa veta.

Miesiąc Odbudowy Stolicy

Pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego zadeklarowali stałe świadczenia na odbudowę stolicy. We wrześniu wpłacili już 27 tys. zł.

Warzywnicy — członkowie Zw. Ogrodn. przekazali na SFOS 100.000 zł. Firma M. Łopuszyński, Warszawa, ul. Miedzińskiego 4 ofiarowała 10 wagonów żwiru — wartości około 100.000 zł.

24 MILIONY OD FILMU POLSKIEGO

We wrześniu Film Polski uruchomił 70 kin, które z filmami o odbudowie Warszawy objeżdżały wsie i miasteczka. Ponadto „Film Polski" przekazał ostatnio na SFOS dalsze 17 mil. zł.; 15 mil. zł. od przedsiębiorstwa i 2 mil. zł. od pracowników. Łącznie dotychczas FP wpłacił 24 mil. zł.

DAR DZIATWY SZKOLNEJ NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY

Dziatwa kl. 8 w Spiechocinie pow. Międzychód, po wysłuchaniu apelu Min. Skrzeszewskiego w sprawie odbudowy Warszawy, zebrała doraźnie 1.000 zł. Ofiarą tą chce się przyczynić do odbudowy jednej ze szkół warszawskich.

ZE ŚWIATA

TRZEJ PRZEMYSŁOWCY AMERYKAŃSCY ARESZTOWANI W ARGENTYNIE

BUENOS AIRES. Policja argentyńska aresztowała trzech znanych przemysłowców amerykańskich i i Anglika pod zarzutem zawierania nielegalnych transakcji. Dopuścili się oni wielkich nadużyć i dla celów spekulacyjnych wyśrubowali ceny materiałów włókienniczych.

STARCIE ŻANDARMERII Z HITLEROWCAMI W WILHELMSHAFEN

HAMBURG. Brytyjska żandarmeria z Wilhelmshafen wtargnęła niespodziewanie do jednego z lokali na przedmieściu Schaardreich, gdzie odbywało się posiedzenie tajnej organizacji hitlerowskiej. W wymianie strzałów szereg osób z obu stron odniosło rany.

AMERYKANIE BUDUJĄ FABRYKI W SZWAJCARII

GENEWA. Amerykańska firma samochodowa Chrysler wzniesie w Kantonie Aargau w Szwajcarii fabrykę samochodów. Jak donosi radio szwajcarskie, prace przy budowie fabryki zostały już rozpoczęte.

ROKOWANIA HANDLOWE MIĘDZY DANIĄ I ZSRR.

KOPENHAGA. Z kół miarodajnych donoszą, że wczoraj przeprowadzone zostały w Kopenhadze rozmowy między radzieckim attaché handlowym i duńskim ministrem zaopatrzenia Kristensem oraz ministrem rolnictwa Eriksenem w sprawie dostaw radzieckiego zboża w zamian za duńskie masło. Postanowiono rozpocząć wkrótce rokowania w tej sprawie.

URAN W ROPIE NAFTOWEJ

MENDOZA (Argentyna). Uczeni badacze państwowego uniwersytetu w Mendozie znaleźli uran w ropie naftowej, wydobytej z szybów w Tupungato. Odkrycie to ma duże znaczenie. Po raz pierwszy wykryto uran w ropie naftowej.

WYBUCH W FABRYCE CHEMICZNEJ WE FRANCJI

NEVERS. (Francja). W fabryce produktów chemicznych w Premery (Nevre) nastąpił wybuch. Budynek fabryczny został zdemolowany, jest wielu rannych. Straty materialne są bardzo duże.

Dodatkowe zapisy

na I-szy rok studiów szkół wyższych

W okresie od 1 do 15 października r. b. odbędą się dodatkowe zapisy na wyższe uczelnie, a mianowicie na te wydziały, na których liczba przyjętych kandydatów nie osiągnęła liczby ustalonej zarządzeniem.

Zapisywać się mogą ci kandydaci, którzy poprzednio ubiegali się o przyjęcie na inne wydziały lub uczelnie w r. 1947 i otrzymali na podstawie przeprowadzonego egzaminu oceny przynajmniej dostateczne ze wszystkich przedmiotów, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc.

Zamykamy ankietę małżeńską

Jak ułatwić zakładanie rodzin?

Wczoraj odpowiedzi na ankietę nadesłali: Witold Żebrowski z Wydmin, Nina-Krystyna z W-wy, A. F. W. z Lublina, „Anonim" z Lublina, „Gien" z Lublina, Stanisława M. z W-wy, W. Borkowska z Radości, K. Ziem. z W-wy, M. B. z Mławy, Jan K. L. z Siedlec, Jerzy Kron. z Częstochowy, X. Y. z Wrocławia, „Janina" z W-wy, „Niezamężna" z Żyrardowa, W. B. z W-wy, M. Zawadzki z W-wy, St. Kwiatkowski z Olsztyna, „Panna" z Lublina, „Darnoie" (odpowiedź druga).

Podchodźmy realnie do życia

1 Dużo osób pisze, by nowożeńcom Państwo dawało mieszkanie, nakazy kwaterunkowe, sprzęty i t. p. To jest niemożliwe Proszę pomyśleć o kosztach tych tysięcy mieszkań. Na taki wydatek nie stać nawet te państwa, które nie są zniszczone, lub nie prowadziły nawet wojny.

Podchodźmy realnie do życia. Jeżeli ktoś miałby zagwarantowaną pracę na dłuższy okres czasu i opiekę nad potomstwem to już może założyć rodzinę.

Co do podatku od kawalerów, to musi on być wkładem ludzi, nie mających własnych dzieci, do wychowania młodego pokolenia. Nie może on być jednak sankcją karną za to, że ktoś nie mógł, lub nie umiał dobrać sobie towarzyszki życia. Nie możemy z kar robić rodzaju straszaka dla nieżonatych. Presji tego rodzaju życzą sobie tylko chyba stare panny i to te co nie mają cienia nadziei na zamążpójście. **„K".**

Jeden dzień w roku na święto małżeństwa

1 Już w szkołach, w klasach wyższych, winna być przewidziana pewna liczba godzin, w których odpowiednio przygotowani wychowawcy, przedstawialiby małżeństwo we właściwym świetle i prostowali fałszywe poglądy, jakie zdobywa młodzież przez czytanie brukowej literatury i oglądanie sensacyjnych filmów. Niezależnie od tego winny powstać specjalne szkoły gospodarstwa domowego dla młodzieży żeńskiej, będące właściwie szkołami kandydatek na dobre żony, dziś bowiem wciąż jeszcze wśród młodych dziewcząt panuje ignorancja co do najważniejszych spraw wspólnego pożycia.

Należy przewidzieć w kasach komunalnych specjalne konta, na które rodzice mogliby wpłacać pewne kwoty, a które następnie użyte zostałyby na wyposażenie dzieci. Do podejmowanych sum, w razie zamążpójścia tak „ubezpieczonej" kandydatki, państwo dopłacałoby pewną premię, na którą składałyby się sumy pochodzące z podatku od bezżennych.

Należy zorganizować poradnie przedślubne i ułatwić nowożeńcom otrzymanie mieszkania, a w razie większej liczby dzieci zapewnić także ulgi podatkowe.

Jeden dzień w ciągu roku należy wyznaczyć na święto małżeństwa, obchodzone bardzo uroczyście, w czasie którego rodziny najbardziej wzorowe, byłyby wyróżnione w jakiś szczególny sposób przez państwo.

3 Mąż winien w miarę możności pomagać żonie w gospodarstwie domowym, lecz nie dopuścić, aby stał się „do wszystkiego".

Dobrowit.

Wiele jest prac w domu dla męża

3 Jeśli żona pracuje zarobkowo, a nie stać ich na pomoc z zewnątrz, to oczywiście mąż powinien współuczestniczyć w pracach gospodarsko domowych. Jeśli żona musi sama prać, to mąż może z powodzeniem wyszorować podłogę i zapastować ją. A przede wszystkim powinien w należytym porządku utrzymywać własne rzeczy, nie rozrzucając garderoby po całym mieszkaniu i nie utrudniając tym samym żonie pracy domowej. Są też mężczyźni umiejący robić na drutach, albo mający szczególne zamiłowanie do gotowania. Wielu z nich nauczyło się podczas wojny reperować buty. Wiele jest prac domowych, w których mężczyzna powinien pomóc żonie.

„Doświadczona", Radom.

Z opodatkowania wszystkich — fundusz dziecięcy

1 Należało by opodatkować wszystkich bez wyjątku dorosłych obywateli. Z podatku tego utworzyć specjalny „Fundusz dziecięcy", aby dziecko od pierwszej chwili miało opiekę społeczeństwa.

Za pieniądze te powinny powstać: bezpłatne kliniki położnicze, żłobki, przedszkola, kolonie, ośrodki lecznicze, szpitale dziecięce, przychodnie lekarskie, prewentoria, szkoły zawodowe, poradnie dla matki i dziecka, poradnie dla rodziców i inne instytucje, których celem byłaby opieka nad dzieckiem.

Każde dziecko powinno mieć bezpłatną pomoc lekarską. A nawet uważam za wskazane, aby istniał przymus badania i leczenia dzieci.

Społeczeństwo powinno zapewnić opiekę i utrzymanie dzieciom w wypadku, kiedy rodzice nie są w stanie tego uczynić.

Jeśli kwestia wychowania dziecka będzie przez Państwo rozwiązana, na pewno mniej będzie osób niezamężnych i nieżonatych. Nie trzeba będzie ani żadnych zapomóg, czy innych datków. Ślubów będzie więcej, a rozwodów mniej. **J. B.**

83 miliony zł na prywatne budownictwo

Kilkaset nowych mieszkań we Wrocławiu

Oddział wrocławski Banku Gospodarstwa Krajowego dysponuje na trzeci kwartał r.b. 20 milionowym długoterminowym kredytem, przeznaczonym na prywatne budownictwo mieszkaniowe. Prócz tego BGK we Wrocławiu udzielił już 13 milionowego kredytu Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która remontuje całe osiedle. Ponadto BGK zagwarantował udzielenie dalszych kredytów w wysokości 50 mil. zł.

W jesieni b.r. Spółdzielnia Mieszkaniowa odda do dyspozycji swych członków kilkaset świeżo wyremontowanych mieszkań.

ZA ZNACZKI POCZTOWE

NAPŁYWAŁY OBCE WALUTY

do oszukańczych firm filatelistycznych

W wyniku przeprowadzonych przez organa Ochrony Skarbowej obserwacji i dochodzeń stwierdzono, iż szereg warszawskich firm filatelistycznych wysyła za granicę znaczki pocztowe, nie przestrzegając w tym względzie przepisów Komisji Dewizowej. Za wysyłane znaczki firmy polskie otrzymywały z zagranicy waluty obce. Waluty te przysyłały do Polski, względnie na polecenie wysyłających, odbiorcy zagraniczni wpłacali należność na konta dostawców w bankach zagranicznych.

Na podstawie tych informacji, Ochrona Skarbowa przeprowadziła w szeregu firm filatelistycznych rewizje, w wyniku których zakwestionowano waluty obce oraz znaleziono kompromitującą korespondencję, potwierdzającą dokonywanie przestępstw.

W aferę „filatelistyczną" wmieszane są m. in. firmy: De Julien Kazimierz, przy ul. Szpitalnej 3 w Warszawie, Jan Kołpak z Mińska Mazowieckiego oraz Tadeusz Juszczak z Leśnej Podkowy. Sprawę Tadeusza Juszczaka z uwagi na wykrycie przestępstw dewizowych, celnych i podatkowych skierowano do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami. Pozostałe sprawy skierowane zostały do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Warszawie. (z. e.)

Huty wołają o złom

3-cią społeczną zbiórkę powierzono młodzieży

Wraz z rozwojem produkcji naszych hut wzrasta systematycznie zapotrzebowanie na niezbędne surowce, a przede wszystkim na złom żelazny. Miesięczne zapotrzebowanie hutnictwa przekracza 70.000 ton złomu. Ostatnio zawarta została umowa na dostawy złomu z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Za importowany surowiec musimy płacić cennymi dewizami lub towarami. Tymczasem w kraju znajdują się znaczne ilości złomu, który zebrany, posegregowany i dostarczony hutom może przynieść naszej gospodarce poważne oszczędności.

ZBIÓRKA SPOŁECZNA.

Handlowa Zbiórka Złomu prowadzona przez Państwową Centralę Złomu poprzez zbiornice i zbieraczy terenowych nie zaspokaja potrzeb hutnictwa. Wielką pomoc okazać może społeczna zbiórka z udziałem młodzieżowych organizacji oraz młodzieży szkolnej. Społeczna zbiórka będzie miała wówczas szanse pełnego powodzenia o ile zbieraczom społecznym przyjdą z pomocą organizacje i instytucje dostarczając odpowiednie ilości środków transportowych. Dwie zbiórki społeczne już się odbyły. Jedna, miesięczna, ubiegłej jesieni dała ponad 6 tys. ton złomu ,druga przeprowadzona wiosną b. r., dała ponad 21 tys. ton złomu i 909 ton metali kolorowych.

20 b. m. w Państwowej Centrali Złomu w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych, Kuratorium Okr. Szkolnego i prasy stołecznej. Na konferencji poinformowano obecnych o przygotowaniach do 3-ciej społecznej zbiórki złomu, która ma się odbyć w okresie od 15.X. — 30.XI. b r: Doświadczenie nabyte przy przeprowadzonych dotychczas akcjach zbiórkowych pozwoli na sprawne i jak najbardziej korzystne przeprowadzenie najbliższej akcji jesiennej

CENY ZŁOMU

Do dyspozycji kampanii zbiórkowej Państw. Centrala Złomu postawi swój aparat techniczny a organizacje jak np. „Społem", Samopomoc Chłopska oraz Min. Przemysłu powinny przydzielić tabor.

Za zebrany złom płacić będą zbiornice ustalone stawki cen np za 1 tonę złomu żelaznego 600 zł. z dostawą do zbiornicy, a 400 zł. bez dostawy. Za 1 kg. złomu miedzianego — 16 zł., ołowiu — 10 zł., cynku — 4 zł. i t. d.

W czasie ubiegłych kampanii zbiórkowych były niedociągnięcia: dużo np. złomu zebrano i dostarczono do punktów zbiorczych, ale niestety nie zwieziono do składów z braku taboru. Należy przypuszczać, że poprzednie niedociągnięcia będą w obecnej kampanii usunięte i zbiórka przyniesie pożądane rezultaty. (ig.)

Obniżone normy przemiałowe

Od 1 października chleb kartkowy z lepszej mąki

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił nowe normy procentowe dla przemiału ziarna. Najniższa, dopuszczalna wysokość procentowa dla przemiału żyta wynosi 80 proc., dla pszenicy 70 proc. dla jęczmienia 65 proc.

Min. Aprowizacji jest upoważniony do udzielania zezwoleń na niższy procentowy przemiał żyta i pszenicy dla celów wyżywienia dzieci, chorych, lub potrzeb relgijnych oraz jęczmienia, w wypadku stosowania go jako domieszki do mąk chlebowych.

Ponadto Komitet Ekonomiczny postanowił, aby chleb kartkowy był wypiekany z mąki żytniej 80 proc., przy czym cena chleba będzie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Wypiek pieczywa z mąki o niższej wysokości przemiału, jak również obrót przetworami zbożowymi (mąka i kasza) z takiego przemiału są zabronione.

Rozporządzenia wykonawcze o obniżeniu norm przemiałowych zbóż chlebowych wejdą w życie z dniem 1 października r.b. Do tego czasu obowiązują dotychczasowe normy przemiałowe.

Kronika łódzka

(Obsługa własna).

ŁÓDŹ PRODUKUJE PROJEKTORY

W Łodzi istnieją 4 fabryki sprzętu kinotechnicznego. Produkują one obecnie aparatury typu, który przed wojną był sprowadzany z zagranicy. M.in. fabryki te wyrabiają projektory. Już w 1948 r. wszystkie kina w Polsce będą zaopatrzone w projektory krajowej produkcji. W 1951 r. będziemy mogli rozpocząć eksport sprzętu kinowego.

POMOC ROBOTNIKOM HISZPANII I GRECJI

Na konferencji prezydiów Zw. Zaw. w Łodzi uchwalono przeprowadzenie masowej zbiórki na rzecz odbudowy Warszawy, oraz wszczęcie akcji pomocy robotnikom walczącym o wolność Hiszpanii i Grecji.

NOWE SZKOŁY T.U.R.

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych we wszystkich miastach województwa łódzkiego organizuje Szkoły Pracy Społecznej. W szkołach tych będą szkoleni pracownicy oświatowi, spółdzielczy i samorządowi. Nauka trwać będzie trzy lata.

SPŁONĘŁY ZBIORY

W jednym z najbardziej zniszczonych przez wojnę powiatów województwa łódzkiego — w powiecie opoczyńskim we wsi Lipno wybuchł pożar, który objął kilkanaście gospodarstw. Spłonęło 5 domów mieszkalnych, oraz 15 zabudowań gospodarczych, w których znajdowały się zbiory. Straty wynoszą 5 mil. złotych.

LIKWIDACJA ŻEBRACTWA

Zarząd Miejski miasta Łodzi podjął akcję skierowaną przeciwko żebractwu. Żebracy będą obecnie kierowani do specjalnych ośrodków. Chorzy i starzy — do wzorowo urządzonych domów starców, zdolni do pracy natomiast do domów pracy. Tam będą mogli wyuczyć się zawodu. Oprócz tego będą udzielane zapomogi w wysokości 2 tys. zł miesięcznie, oraz bezpłatne obiady i opał.

103 reemigrantów polskich

z Berlina

W ramach umowy, zawartej między rządem polskim a władzami radzieckiej strefy okupacyjnej przybył ostatnio do Wrocławia transport reemigrantów polskich z Berlina, złożony ze 103 osób. Przeważają rzemieślnicy. Wśród nich znajduje się jeden z najsławniejszych krawców Berlina.

Reemigranci przywieźli ze sobą wiele rzeczy, stanowiących ich prywatną własność, a przedstawiających znaczną wartość, jak meble, motocykle, warsztaty pracy itp. W najbliższym czasie nadejdą dwa dalsze transporty z Berlina, z których jeden składać się będzie w większości z rolników.

Chłodnię Elektryczną

średnich rozmiarów K 9050-1

kupi poważna Instytucja. Oferty: Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych, W-wa - Praga, Zamojskiego 28

Muzea ryskie

otrzymały zrabowane zabytki

Okupanci niemieccy, ewakuując w swoim czasie Rygę, ukryli we Włocławku część obiektów zabytkowych, pochodzących z kościołów i muzeów ryskich Przedmioty te zostały odnalezione i w dn. 16 b m. przekazane przez Min. Kultury i Sztuki ambasadzie radzieckiej w Warszawie.

Odnalezione obiekty, zgodnie z życzeniem ambasady radzieckiej, zostały skierowane specjalnym wagonem do Muzeum m. Rygi.

Podpalacze i bandyci

skazani na długoletnie więzienie

Trzech zawodowych bandytów: Marian Frej, Tadeusz Wojciechowski i S. Morzowski stanęło przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.

Od końca 1946 r., kiedy to zbrodnicza trójka uciekła z transportu, konwojowanego przez władze bezpieczeństwa do początku 1947 roku, bandyci dokonali kilkunastu napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Za teren swej działalności przestępcy obrali przedmieścia Warszawy. Grasowali na Ochocie, Okęciu i w Szczęśliwicach.

W styczniu bandyci dokonali sensacyjnego napadu na jubilera przy ul. Brodzieńskiej w Warszawie. Podając się za żołnierzy AK i grożąc śmiercią, zabrali oni jubilerowi ok. 1 miliona zł.

Milion złotych zabrali oni również staruszce Annie Bloch, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Klonowej. Suma ta stanowiła dorobek całego jej życia.

Odchodząc pobili staruszkę i jej wnuczkę.

Mają oni na swym sumieniu również i podpalenie zagrody gospodarza Bieńkowskiego.

Przestępcy na miejsce, w którym przechowywali broń krótką i karabiny, obrali sobie ruiny, przylegające bezpośrednio do VI Komisariatu MO.

W wyniku rozprawy sądowej Frej i Wojciechowski skazani zostali na 15 lat więzienia, a Morzowski na 10 lat.

Rozprawie przewodniczył mjr. Ryczanowski. (cz)

Gojherman

uniewinniony

Julian Gojherman oskarżony w Sądzie Specjalnym przez Marka Zajdenfelda, Jana Saszyna, Mieczysława Ettingera i Henryka Tarkowskiego o to, że będąc funkcjonariuszem Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją na terenie getta w Warszawie bił Żydów i rabował ich mienie, został przez Sąd uniewinniony.

Gojherman zamierza wystąpić przeciwko oskarżycielom na drogę sądową. (cz)

57) Przekład Józefa Brodzkiego

Dinny jest członkiem policji fabrycznej u „Jefferson Motors". Czekając powrotu Franka skraca sobie czas zabawą z kotką. Wreszcie Frank przyjeżdża.

— Weź go za nogi! Speaight podniósł koc, którym Prince był okryty. Nachylił się nad nim, szturchając go zlekka w plecy.

— Myślałem, że... zaczął Dinny.

— Stul pysk! — urwał mu Frank.

Razem wynieśli Prince'a z samochodu — a gdy całkowicie byli tym pochłonięci, Prince opuścił nieznacznie prawe ramię. Notes był schowany w rękawie, przytrzymywany kikutem.

Speaight wrócił do szofera, mówiąc:

— Wstąpisz po George'a do Bloomfield. Powinien tu już być — miał czekać na nas przed domem...

Walcząc z chęcią otworzenia oczu i przyjrzenia się rozmawiającym, Prince wypuścił z ręki notes. Czekał na to, co się stanie. Speaight mówił dalej:

— ...i wracaj zaraz. Nie wstępuj nigdzie na piwo... już ja cię znam... zwalisz później na George'a.

Kiedy go wnosili do domu, udawał że jest zupełnie nieprzytomny, ciało zwisało bezwładnie. Prawdę mówiąc, nic nie czuł. Długie chwile przerażenia, jakie przeżył w samochodzie, pozbawiły go częściowo wrażliwości. Natomiast mózg, pracował intensywnie, przyjmując i odrzucając jednocześnie setki planów ocalenia się.

— Dobra jest... nie będę wstępował... murl

To, że go wnoszono do jakiegoś domu, otwierało przed nim duże szanse. Przede wszystkim zyskuje na czasie. Należało możliwie najdłużej symulować utratę przytomności, bo to mogło okazać się bardzo korzystne. Może w trakcie rozmowy wyrwie się któremu z nich coś takiego, co będzie mu pomocne.

— Położymy go na sienniku... — powiedział Speaight, stękając. — Ale cholera cięższy, niż myślałem...

Rzucili go na ziemię. Speaight kopnął nogą drzwi, zamknął je i schował klucz do kieszeni.

— Ale to długo trwało... skarżył się Dinny. — Cały wieczór przesiedziałem tutaj jak głupi...

— Miałeś co lepszego do roboty? — rzucił półgębkiem Frank, odgryzając koniec cygara i wypluwając go na podłogę. — Dostaliśmy go dopiero około północy...

— Zdaje się, że Jeffry mówił, żeby go nie bić?... — dopytywał się Dinny.

Speaight zapalił cygaro, zakaszlnął się, przyjrzał się bacznie cygaru i wreszcie odezwał się:

— Zdawało mi się, że chciał wyskoczyć z samochodu. Musiał się zorientować, kiedy zauważył, że skręcamy z Woodward. Nie wolno było ryzykować!... Musiałem...

— Rozumiem — potakiwał Dinny. — Trudno było z góry przewidzieć, no nie? Chce ci się spać, Frankie?

Speaight w milczeniu palił cygaro. Był najwidoczniej zakłopotany.

— Czy mam go obudzić?

— Zrewiduj go przede wszystkim...

Prince jęknął. Nie miał przy sobie żadnych ważnych papierów. Nie będzie oczywiście przeczył gdy go o to będą pytali, że jest radykałem, socjalistą. Zresztą wiedzieli o tym sami. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że nie znalazł się tu dzięki przypadkowi. Co za szczęście, że nie miał przy sobie listy członków.

Ręce Dinny'ego obmacywały go wzdłuż całego ciała, przeszukując wszystkie kieszenie. Speaight przerwał mu:

— Nie o to mi chodzi, kapuściany łbie... Wiem, że nie ma broni przy sobie. Zobacz, jakie ma papiery...

— Aha.

— Aha... przedrzeźniał go Frank. — Nigdy się niczego nie nauczysz. Mówiłem ci nieraz, że tacy jak on nigdy nie mają przy sobie spluwy. To już taka ich zasada...

— Zapomniałem...

Frank spluwał raz po raz przez zęby.

— Masz kurzą pamięć... Nic ci do głowy nie włazi... Powinieneś już orientować się trochę... Że też Jeffry powierza takim głupcom podobną robotę...

— Ej, Frankie... przestać pluć na podłogę... dopiero ją wyszorowałem.

— No, jazda... ruszaj się...

— Pełno ma papierów przy sobie. — Dinny trzymał w garści pełno listów, notatek, oddzielnych kartek papieru, wycinków z gazet...

— Cholera... chodzące biuro... to dopiero połowa...

Kotka skoczyła na brzeg siennika. Obwąchiwała, ruszając uszkami, spodnie Prince'a.

— Kiepsko pachnie?... Nie podoba ci się,, co? — zapytał ją Dinny.

— Mrrr — przyszło w odpowiedzi.

— Nic się nie martw... — uspakajał ją Dinny — to nie trup, on tylko śpi...

Podał Speaight'owi wszystko, co znalazł w kieszeniach Prince'a.

— Zaraz tu przyjdę! — powiedział Farnkie, wychodząc z piwnicy drzwiami, które znajdowały się naprzeciw siennika i prowadziły na górę. Z trzaskiem zamknął je za sobą.

Prince drżał cały z podniecenia. Więc tylko ten jeden będzie go pilnował?... Trzeba było obliczyć z absolutną dokładnością wysiłek fizyczny, na który miał się zdobyć. Czuł jak pocą mu się dłonie z naprężenia nerwów... Przez nawpół otwarte powieki widział korpulentną postać Dinny'ego,, siedzącą o parę kroków od niego. Otworzył szerzej oczy. Teraz widział go wyraźnie, jego profil, ramiona, szerokie bary — nie widział jedynie rąk tego człowieka, były poza zasięgiem wzroku. Gdyby rzucił się na niego, z nienacka, czy tamten zdążyłby zerwać się? Po krótkiej chwili wahania, zdecydował, że zrobi tak. Krew waliła młotem w skroniach, całe ciało zastygło w bezruchu. Zdecydował wreszcie: Musi! Na co czekał.

D. c. n.

Najnowsze zdjęcie Stalina

Generalissimus Stalin na pokładzie jednego z okrętów floty Czarnomorskiej.

List z Rumunii

Zdrowy pieniądz budzi optymizm

(Od naszego korespondenta)

Bukareszt, we wrześniu.

Dzień 15 sierpnia 1947 r. wejdzie do historii, nowej demokratycznej Rumunii, jako data, posiadająca ogromne znaczenie zarówno dla państwa, jak i dla każdego, nawet najzwyklejszego obywatela. Jest to bowiem dzień, kiedy pieniądz rumuński lei, zdewaluowany, zubożały, srodze dotknięty i latami wojny i dwoma kolejnymi latami katastrofalnej posuchy i głodu, stał się na nowo pieniądzem zdrowym, ustabilizowanym, mogącym zapewnić ludziom pracy godziwe warunki egzystencji.

Oto jaki przebieg miały wypadki, zanim do tej daty doszło: w początkach lipca b. r. parlament rumuński, powołany do życia wyborami listopadowymi, na wniosek rządu powołał międzyministerialną komisję, której zadaniem miało być opracowanie i znalezienie sposobów realizacji tych podstaw, na których można było by oprzeć stabilizację pieniądza w Rumunii.

Na czele komisji stanął minister handlu i przemysłu Georgiu - Dej, skład komisji stanowili ministrowie: skarbu, rolnictwa, górnictwa oraz kilku podsekretarzy stanu. Sekretarzem Generalnym międzyministerialnej komisji został poseł Hiron Constantinescu, redaktor naczelny organu RKP. „Scanteia".

20.000 = 1 LEI.

Po sześciotygodniowych, niezwykle gruntownych studiach, komisja miała opracowany plan stabilizacji lei. 13 sierpnia w całym kraju zostały rozlepione afisze zawiadamiające ludność o tym, że wszyscy posiadacze lei winni zarejestrować się w odpowiednich urzędach, gdzie dokonywana będzie wymiana starych lei na nowe. 15 sierpnia ogłoszone zostały podstawy, na których opierać się będzie owa zamiana, kładąca podwaliny stabilizacji monetarnej w Rumunii.

20 tysięcy dawnych, zdewaluowanych lei — to nowy, ustabilizowany lei. Każdy będzie mógł wymienić 1.500.000 lei, za co otrzyma 75 nowych lei. Robotnicy i urzędnicy mogą wymienić 3.000.000 lei (trzy miliony) — otrzymując 150 lei; rolnikom przysługuje prawo wymiany 5 milionów lei na 300 nowych lei. Cała pozostałość gotówkowa ma być zdeponowana na zamkniętych rachunkach w bankach i pozostaje do dyspozycji Banku Narodowego.

Posiadacze dewiz zagranicznych, złotych monet rumuńskich i obcych wezwani są do stawienia się w Banku Narodowym, który wymieniać będzie na ustabilizowane lei, w relacji 1 dolar amerykański — 150 lei.

CENY BEZ ZER.

W ciągu następnych trzech dni cała ludność miała czas na wymianę starego zdewaluowanego pieniądza na nowy. Już 20 sierpnia wystawy sklepowe zapełniły się najróżniejszymi przedmiotami i materiałami, których od dawna nie widziano w handlu. Gromadząca się przed sklepami ludność, po raz pierwszy od 9 lat, ujrzała ceny.. bez długiego ogonka zer. Para doskonałego obuwia: 1460 lei, metr materiału wełnianego od 500 — 700 lei Bilet tramwajowy: 6 — 9 lei, kilogram chleba: 14 lei, masło 90 lei i t. d.

Powódź zer, które zalewały całe życie gospodarcze w Rumunii, nagle znikła. Przeciętny obywatel musiał się dopiero przyzwyczaić do tego, że... przestał być milionerem. Był milionerem — nędzarzem. Dziś operując nowym pieniądzem, gospodyni domu wie, że nie są jej bynajmniej potrzebne miliony, gdy udaje się po codzienne zakupy. I jeszcze coś ponadto: nie musi kupować potajemnie, narażać się i na wyzysk handlujących i na kary za popieranie czarnego rynku.

Ogromny przełom został dokonany w życiu Rumunii. Dotyczy on dosłownie każdego obywatela, a największym dobrodziejstwem jest dla ludzi pracy.

Do powodzenia w przeprowadzeniu radykalnego uzdrowienia monetarnego w niemałym stopniu przyczynia się pewność, jaką posiada ludność, że dzisiejszym przywódcom demokratycznej Rumunii przede wszystkim na sercu leży dobrobyt ludności i podźwignięcie kraju na drodze do gospodarczej odbudowy.

Kraj ogarnął optymizm. Wierzy on w możliwość rozwoju gospodarczego i kulturalnego gospodarki narodowej. Pomyślnie, szybko i radykalnie przeprowadzona stabilizacja lei jest tego oczywistym dowodem.

Ed. ELLEN.

Wciąż nadchodzą nowe transporty zboża z ZSRR

W myśl zawartej umowy handlowej napływają do Polski codziennie nowe transporty zboża ze Związku Radzieckiego.

Według otrzymanych meldunków, na punkty przeładunkowe w Przemyślu, Terespolu i Jagodzinie, nadeszło do 18 września b. r. ogółem 48.021 ton zboża. Z tego przeładowano i skierowano w głąb kraju 37.363 tony, a pozostało jeszcze do przeładowania 10.658 ton, to jest 677 wagonów.

W Gorliczynie pod Przeworskiem zorganizowano stację przeładunkowo ekspedycyjną, na której przeładowuje się część zboża przysłanego ze Związku Radzieckiego. Zboże to kierowane jest do Lublina, Ostrowca Świętokrzyskiego, Końskich, Radomia, Tarnobrzegu, Mielca i Kraśnika, gdzie zostanie przemielone i zmagazynowane przez elewatory zbożowe i składnice spółdzielcze.

Ile żywności zakupiliśmy w sierpniu

W sierpniu b. r. nadeszło do portów polskich ogółem 13 statków z żywnością. Dwa statki zawierały 581 ton konserw mięsnych oraz 6.155 ton śledzi. W pozostałych 11 statkach otrzymaliśmy 18.793 tony pszenicy, 3.302 tony żyta oraz 27.558 ton mąki pszennej, razowej. Żywność powyższa pochodzi z własnych zakupów dokonanych w U. S. A. za wolne dewizy.

Polski sędzia zaproszony do Norymbergi

Naczelny Prokurator Wojskowy USA w Niemczech, gen. Tellford Taylor zaprosił do Norymbergi sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie i jednocześnie przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Jana Sehna, który jest najlepszym w Polsce znawcą stosunków, jakie stworzyli hitlerowcy w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Sędzia Sehn dostarczył wojskowej prokuraturze amerykańskiej w Niemczech wiele cennego materiału dowodowego przeciwko zbrodniarzom wojennym, którzy odpowiadają przed Trybunałem w Norymberdze.

Czar wielkiej artystki

Piękny recital Bandrowskiej-Turskiej na odbudowę Warszawy

Gdy po pięknym koncercie w „Romie" zadaję pani Bandrowskiej pytanie na temat jej talentu i pracy, nie podejmuje tematu „talent". Mówi natomiast:

— Ach, praca! Przede wszystkim praca, ciągle praca! Czasem zdaje mi się, że dopiero zaczęłam pracować, że dopiero... będę umiała śpiewać. Czasem mówią do mnie: przecież ty już wszystko umiesz. — To zabawne, im więcej pracuję, tym dokładniej widzę, ile pracy muszę jeszcze włożyć w swoją umiejętność, żeby było dobrze. Wciąż na nowo muszę się uczyć...

— Bo to jest tak, tłumaczy żywo Bandrowska. Właśnie w czasie koncertu, gdy śpiewem, widzę nagle, że mogłabym to inaczej zainterpretować. Mam nowy pomysł wykonania. Naprawdę, zdaje mi się chwilami, że dzięki pracy tworzę coś nowego, odmiennego, wykonanego lepiej, prawdziwiej. I wtedy także dobrze wiem, ile jeszcze nie umiem.. I znów trzeba pracować.

* * *

Gdy po długiej przerwie Ewa Bandrowska-Turska wystąpiła w ubiegły piątek z recitalem w Warszawie, pełny dochód przeznaczyła na odbudowę naszej stolicy. Bo:

— Warszawa, to jedyne miasto na świecie. Tak, tak, często śpiewam zagranicą, w pięknych dalekich stolicach. Ale nie ma takiego miasta, jak Warszawa. To miasto ledwie wstało z popiołów, już porywa swoim tempem życia, swą bujnością. Ono jest, jak żywioł. Chcę, muszę w nim mieszkać. Czekam, żeby tu śpiewać w operze. No, a przede wszystkim, żeby dostać tu mieszkanie...

* * *

Piątkowy recital wypełnił publicznością salę „Romy". Na estradzie, z obu stron zamkniętej marmurowymi posągami dwóch świętych, Bandrowska-Turska—w puszystej aureoli jasnych włosów—przez dwie godziny czarowała głosem i sztuką śpiewaczą, których najwyższy walor i kunszt poznała i uznała cała Europa.

Program przez nią zaprezentowany obejmował pieśni od kołysanki anonima z 15 wieku po nowoczesne kompozycje Szymanowskiego i Maklakiewicza. Nie ułatwiła sobie zadania, wybrała pieśni trudne, wymagające wielkiego kunsztu, wielkiej pracy, aby mogły być wykonane... bez wysiłku.

W jej sztuce śpiewaczej opanowany jest każdy element: znakomita dykcja, doskonała słyszalność pienia i szeptu, czystość każdego tonu. W koloraturze zasypuje gamą dźwięków, oddanych tak czysto, że zdają się posiadać cechę... dotykalności.

Nie stosuje Bandrowska żadnych efektów, żadnej łatwizny, żadnej afektacji. Daje przemyślaną interpretację wykonywanym przez siebie utworom, płynącą z głębokiej wnikliwości w charakter utworu i w intencje kompozytorów.

W pięknej Vokalisie Maklakiewicza wzniosła się na rzadko osiągalne wyżyny kunsztu koloratury. Głębokiego ciepła użyczyła kołysance Czajkowskiego, pełen tęsknoty był „Mój Sad" Chaczaturiana. Pieśni francuskie (Flagny, Gretry) miały oryginalną oprawę interpretacyjną. „Samotny Księżyc" Szymanowskiego oczarował widownię.

W czterokrotnych bisach szczególnie pięknie wypadła „Prząśniczka" Moniuszki, interpretowana z niezwykłym dziewczęcym wdziękiem oraz aria z opery „Manca".

(k. m.).

Jacques Duclos we Wrocławiu

W dniu dzisiejszym odbędzie się we Wrocławiu wielka manifestacja ludności pracującej. Na manifestacji obecni będą wybitni przedstawiciele demokracji francuskiej: Jacques Duclos oraz wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji i sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Etienne Fajon. Na manifestacji przemawiać również będzie wicemarszałek Sejmu i sekretarz KC PPR Zambrowski.

Listy z Łodzi

Turbina nie zepsuła się tak nagle...

(Od własnego korespondenta)

Łódź, we wrześniu.

Ten list pisany jest „na raty". Pierwsza rata pisana była wczoraj. Była bardzo krótka. Zgasło bowiem nagle światło. Czekałem cierpliwie dwie godziny, po czym zrezygnowałem z dalszego czekania i położyłem się spać.

Dziś piszę od samego rana. Jednak to „boskie" światło jest pewniejsze. Turbina w niebie nigdy pono „nie nawala".

Ale, a propos turbiny. Od kilku tygodni elektrownia łódzka jest w stanie gruntownego remontu. Remont — rzecz potrzebna i celowa. Sprowadzono nawet samolotem ze Szwajcarii specjalistę. Do czasu ukończenia remontu trzeba oszczędnie używać prądu, nie wolno włączać grzejników itd. Mieszkańcy Łodzi na ogół lojalnie stosują się do zarządzeń elektrowni. Nie lojalna natomiast jest mama elektrownia. Oto w różnych godzinach dnia wyłącza elektrownia prąd bez uprzedzenia w coraz to innych dzielnicach miasta.

Złośliwi twierdzą poza tym, że turbina nie zepsuła się tak nagle, że już od roku wiedziano o jej powolnym konaniu, że ZEMPOŁ powinien był wiedzieć, że szwajcarska fabryka Brovn & Bovery dostarcza części wymiennych dla elektrowni w terminie nie 48 godzinnym ,a sześciomiesięcznym...

O PALMĘ PIERWSZEŃSTWA

Łódź pozostaje w tej chwili pod znakiem wyścigu pracy z górnikami. Na szczęście wszystkie wielkie zakłady pracy posiadają w Łodzi własne elektrownie, niezależne od ZEMPOŁ-u, toteż postoje fabryk są minimalne, jeśli w ogóle się zdarzają. Walka o palmę pierwszeństwa idzie więc — „na całego". Wczoraj np. najlepszy wynik dnia osiągnęła robotnica PZPB w Rudzie Pabianickiej, Wanda Gościmińska, która, pracując na sześciu krosnach, przekroczyła plan, wykonując normę w 158 proc. Koleżanka jej, Janina Niepsuj, wykonała tego samego dnia plan w 152%.

Martwcie się śląscy górnicy. Biada Wam! Przygotujcie zawczasu włosienice i pył węglowy...

Jeśli już mowa o węglu, to z uznaniem podkreślić należy zapobiegliwość wydziału aprowizacji Zarządu Miejskiego, który od kilku miesięcy bez przerwy zaopatruje kartkowiczów w węgiel przydziałowy. Także OKZZ zainteresowała się przydziałem węgla dla świata pracy i przeprowadziła rozdział węgla pomiędzy tych wszystkich, którym na wiosnę cofnięto karty żywnościowe.

Tak więc sytuacja na odcinku opałowym przedstawia się w Łodzi w tej chwili znacznie lepiej, niż przed rokiem.

Jest jednak jedno ale...

Kwestia transportu, niezgorzej zorganizowana np. w Warszawie, chroma w Łodzi. Mimo wielokrotnych apelów prasy miejscowej, dotąd jeszcze wydział komunikacyjny Zarządu Miejskiego nie opracował cennika za przewóz. Robotnik, który uzyskał węgiel na przydział po urzędowej cenie, musi opłacić wysoki haracz na rzecz wyzyskiwacza woźnicy. Opłata za przewóz przekracza często cenę za kupionego węgla.

Za najkrótszy kurs żąda dorożkarz najmniej 200 złotych w dzień, a 300 zł w nocy. Szofer natomiast nie opuści swego stanowiska na ul. Moniuszki poniżej 300—500 złotych.

ZMIERZCH GŁOWNA

Na łódzkich targowiskach, tak znakomicie we wszystko zaopatrzonych, zaznacza się od kilku dni katastrofalny wręcz brak... bimbru. Głównym dostawcą bimbru na rynki łódzkie było dotąd miasteczko podłódzkie Głowno. W ciągu ostatnich dwu miesięcy wojewódzka komenda M.O. wespół z Komisją Specjalną przeprowadziła szereg najazdów na Głowno. Zlikwidowano tam kilkadziesiąt bimorowni, a kilkudziesięciu mieszkańców Głowna „przesiedlono" do Milencina na „wczasy" od 6 mies. do 2 lat. Ta masowa likwidacja głowieńskiej „inicjatywy prywatnej" spowodowała właśnie brak bimbru. Brak ten wypełnia jednak z dużym powodzeniem PMS, którego obroty ostatnio znacznie wzrosły.

Chciałbym na koniec zanotować jeszcze wiadomość bardzo miłą. Oto od kilku dni młodzież szkół łódzkich, biorąc przykład od swych warszawskich kolegów, odgruzowuje Bałuty, dawną dzielnicę żydowską Łodzi, zburzoną i spaloną przez Niemców, która tylko częściowo zostanie odbudowana, ponieważ dużą część tej dzielnicy zajmą tory kolejowe, które prowadzić będą do nowego dworca kolejowego na t.zw. Polesiu Konstantynowskim.

Dworzec ten, jako centralny dworzec Łodzi, odciąży w znacznym stopniu dotychczasowy dworzec „kaliski" i pozwoli na całkowitą likwidację dworca „fabrycznego". Plany nowego dworca centralnego zostały już zatwierdzone przez CUP i realizacja ich jest pono bardzo bliska.

K. Turkiewicz

Budowa kanału Gopło — Warta

W rejonie Konina prowadzone są intensywne roboty przy budowie 32-kilometrowego kanału Gopło — Warta.

Wykop kanału w kierunku jeziora Gopło zostanie prawie całkowicie wykonany do końca roku (ok. 700 tys. m. sześć.).

Marszałkowie-zbrodniarze hitlerowscy na ławie oskarżonych

Wojskowy Trybunał Amerykański w Norymberdze rozpatruje obecnie sprawę kilkunastu zbrodniarzy niemieckich, najwyższych oficerów Wehrmachtu. Na ławie oskarżonych zasiadają marszałkowie List, który brał udział w napaści na Polskę w 1939 roku i Weiss, który szczególnie dał się we znaki ludom bałkańskim.

Obaj marszałkowie i towarzyszący im na ławie oskarżonych generałowie odpowiadają za zbrodnie niemieckie, popełnione głównie na Bałkanach. Oskarżeni oficerowie wydawali rozkazy rozstrzeliwania stu zakładników za każdego zabitego Niemca. Wśród materiału dowodowego znajdują się instrukcje nakazujące bezwzględne tępienie Żydów, komunistów i partyzantów, palenie wsi i wywożenie ludności do Niemiec.

Poszczególne formacje wojskowe prowadziły dokładne wykazy zamordowanych, które wpadły w ręce prokuratury amerykańskiej. Najbardziej krwawo zapisała się w pamięci ludności Bałkanów dywizja SS „Prinz Eugen".

DZIEŃ WARSZAWY

NIEBEZPIECZEŃSTWO

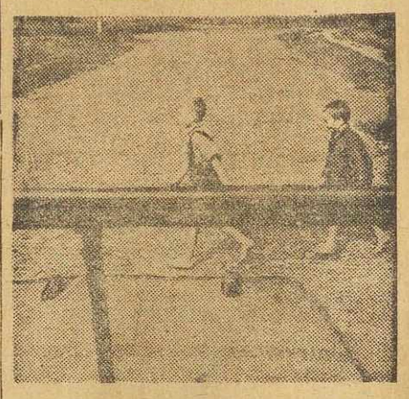

Ci malcy w pogoni za nowymi emocjami przebiegają ulicę, nie bacząc na pędzący samochód, pod którym mogą znaleźć śmierć.

„PUDEŁKO SZCZĘŚCIA".

Zadowoleni są, że dopadli do wędrującego wróżbity. Za pieniądze, przeznaczone na cukierki, ciągną „szczęście" zamknięte w pudełku z sową.

TU BEZPIECZNIEJ

Dziewczynki, jakkolwiek nie mniej ciekawe, boją się jednak przejść przez jezdnię. Dalej więc prowadzą „wypiek" babek z błota, leżącego w rowie ulicznym.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

5 TYS. TON KAOLINU MIESIĘCZNIE.

JELENIA GÓRA. W Dębczycach, pow. Strzelin znajduje się duża kopalnia kaolinu. Wydajność jej dochodzi do 5 tys. ton miesięcznie. Kaolin jest surowcem bardzo cennym i poszukiwanym nie tylko do wyrobu porcelany stołowej, farbki, ale potrzebny jest do produkcji papieru, porcelany technicznej, wyrobów ogniotrwałych i minii. W Dębczycach nie tylko wydobywa się surowiec ale i przerabia się w miejscowej fabryce, gdzie największym obiektem jest kanał do szlamowania, największe tego rodzaju urządzenie w Europie.

IMIENINY MAKUSZYŃSKIEGO

KATOWICE. Grono dzieci z sanatorium dziecięcego PCK. w Brynowie pod Katowicami zaprosiło do siebie ulubionego pisarza Kornela Makuszyńskiego na uroczystość jego imienin. Solenizanta uczczono niezwykle serdecznie. Przybyły delegacje szkolne, przedstawiciele organizacyj młodzieżowych i górnicy w tradycyjnych strojach. Solenizant był bardzo wzruszony i ze łzami dziękował małym przyjaciołom za niespodziankę.

POWSTAJĄ NOWE BUDYNKI NA WSI.

SIEDLCE. Wieś Białka położona w gminie Wiśniewo, pow. siedlecki zniszczona w czasie działań wojennych w 80 proc. została obecnie odbudowana całkowicie z materiałów ogniotrwałych. Mieszkańcy wsi wdzięczni władzom państwowym za okazaną pomoc przy odbudowie, przesłali na ręce wojewody list z podziękowaniem.

Pałac w Łazienkach w nowej szacie

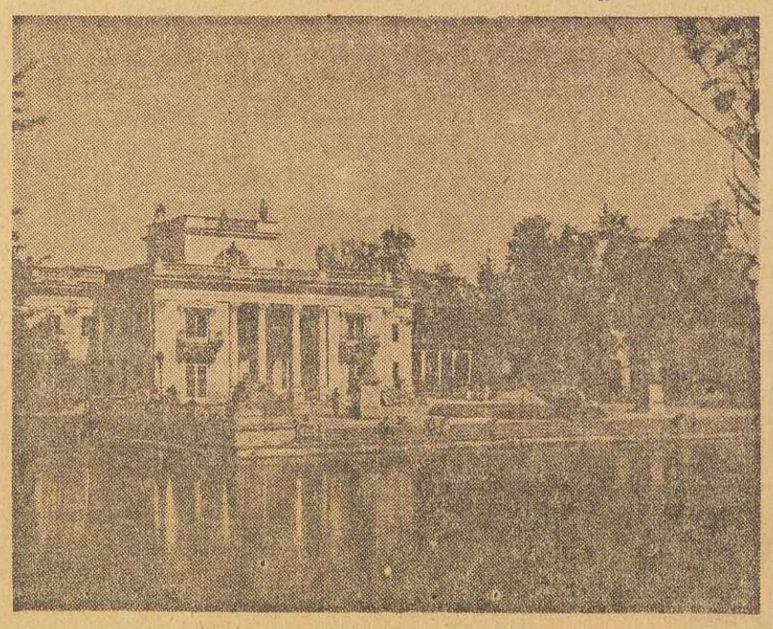

Nie jest to zdjęcie z przedwojennego albumu. Tak wygląda obecnie pałac nad stawem w Łazienkach w Warszawie. Dotychczas przeprowadzono tam gruntowny remont i naprawę płaskorzeźby. W dalszym ciągu prowadzona jest przebudowa kaplicy pałacowej.

Złóż ofiarę na Polski Czerwony Krzyż